

No. 253.

Kalendarzyk tygodniowy:

Pon. św. Karola Bor.
Wt. św. Zacharyasza.
Śr. św. Leonarda W.
Czw. św. Mikandra M.
Piąt. św. Gotfryda,
Sob. św. Teodora.
Niedz. Opieki NMP.

Wschód słońca godz. 7 m. 02
Zachód słońca godz. 4 m. 25
Dług. dnia godz. 9 m. 25
Ubyło „ godz. 7 m. 11

CENA PRENUMERATY

W ŁODZI:

Rocznie rb. 6 k. —
Półrocznie „ 3 „ —
Kwartalnie „ 1 „ 50
Miesięczn. „ „ 50
Odnoszenie 10 k. m.
Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 7 kop. 40
Półrocznie „ 3 „ 70
Zagranicą:
Miesięcznie rb. 1 kop. 10

Redakcja

w Łodzi

ul. Przejazd № 8.

Telefona № 593.

ROZWÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, społeczny i literacki, ilustrowany.

Poniedziałek, dnia 4 listopada 1912 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Hoża № 32; w Pabianicach u p. Teodora Minke;
w Zgierzu, w aptece p. Patka.

CENA OGŁOSZEN: Nadesłane przed tekstem 50 kop. za wiersz petitowy. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 2 kop. od wyraża (dla poszukujących pracy po 1 1/2 kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy i nekrologi po 20 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 6 rub. od tysiąca egzemplarzy. Artykuły bez oznaczenia honorarium Redakcja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca. Ogłoszenia w tekście 1 rub. za wiersz petitowy. Ogłoszenia, których terminy przypadają w dni świąteczne, drukujemy w przed dzień święta lub po święcie.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 1—2-ej po południu.

Teatr „SCALA”

Telefon 15-04.—Ul. Cegielniana № 18.
Pierwszorzędny teatr Rozmaitości dla rodzin. Najpiękniejszy Teatr w Królestwie Polskiem. Dostępny każdemu.

Olbrzymi, wielce interesujący program, pełen zmian, przyjęty olbrzymimi oklaskami „Leygthons”, cudo na wysurze wilczków policyjnych, oraz 2 wspaniałe sceny w kinematografie. 12 o północy! Artystyczne wieczory śmiechu na sali Chat-noir w teatrze „Scala” pod kier. artystycznym Henryka Sternegga. Wszelkie nowości sezonu. Pierwszorzędna restauracja.

ze swoim nowym repertuarem i 12 pierwszorzędnych atrakcji m. in. „The globe” tylko kilka dni Prof. Levator, skoki i niebywała treść. 12 o północy! Artystyczne wieczory śmiechu. Wszelkie nowości sezonu. DYREKCJA.

Teatr Popularny

przy ul. Konstantynowskiej 16.

Jutro
we
wtorek

„Król Lir”

tragedya w 5-ciu aktach.

EXTRAIT VEGETAL
POUR LES SOINS DE LA CHEVELURE
ED. PINAUD PARIS

Lecznica chorób skórnych i wenerycznych D-rów Falka, Golca i Jelnickiego

ulica Wólczańska № 36. — Telefonu 14-81.

Dla chorych stałych (oddzielne pokoje i ogólne sale) i przychodni. (Porada 60 kop.—Godz. przyjęć od 8—9 rano, 11 1/2—1 1/2 w południe i 7 1/2—8 1/2 wieczorem, w niedzielę i święta od 8—10 rano i od 12 1/2—1 1/2 po południu. — Badanie Roentgen, leczenie światłem i elektrycznością. — Badanie krwi przy syfilisie. 341

Wybory posłów w Królestwie Polskiem.

W sobotę w Warszawie dokonano wyboru posła do IV Dumy z gub. warszawskiej. Głosowało 104, wybrany został 81 głosami p. Marjan Kiniorski, narod.-demokrata.

W Piotrkowie głosowało 109, wybrany został 73 głosami p. Michał Łempicki, przemysłowiec z Sosnowca, bezpartyjny.

W Siedlcach głosowało 55, wybrany został 53 głosami p. Lubomir Dymcza, prawnik, b. poseł do III Dumy, bezpartyjny.

W Kaliszu głosowało 59, wybrany został 38 głosami p. Alfons Parczewski.

W Łomży głosowało 37, wybrany został 32 głosami p. Jan Harusewicz, lekarz, b. poseł bezpartyjny.

W Lublinie głosowało 91, wybrany został 60 głosami p. Józef Nakonieczny, właścianin, b. poseł, narod.-demokrata.

W Kielcach głosowało 53, wybrany został 43 głosami p. Wiktor Jaroński, prawnik, b. poseł, narod.-demokrata.

W Radomiu głosowało 59; wybrany został 42 głosami p. Józef Świeżyński, lekarz, ziemianin, b. poseł, narod.-demokrata.

W Płocku wybrany został p. Jerzy Gościcki, ziemianin, narod.-demokrata.

W Suwałkach wybrany został p. Józef Laukajtis, ksiądz, nacjonalista litewski.

Dotychczasowy poseł adwokat Bułat cofnął swoją kandydaturę.

Wczoraj w magistracie m. Warszawy odbył się wybór posła od ludności rosyjskiej w Warszawie.

Przybyło 19 wyborców, którzy wybrali p. Aleksiejewa, dotychczasowego posła.

Na Litwie.

W Wilnie wybrani zostali na posłów polacy: Bańkowski, bezpartyjny, Świecicki i ks. Maciejewicz, obaj b. posłowie, członkowie grupy polsko-litewsko-białoruskiej, hr. Puttkamer, sympatyk koła polskiego, oraz litwin Ciunelios, b. poseł.

O kandydaturę poselską.

Socjal-demokracja wystąpiła z protestem, w którym między innymi oświadcza:

„Zaden świadomy robotnik, przedstawiciel najbardziej demokratycznych i radykalnych elementów w społeczeństwie nie może i nie powinien brać mandatu poselskiego w podarunku od reakcji społecznej. Socjalista, który zgodziłby się podnieść mandat, rzucony przez wyborców chasydów, syonistów i inne żydowskie żywyoty nacjonalistyczne, najbardziej zacofane i zasadniczo wrogie nietylko dążeniom społecznym robotników, lecz niemniej ich żądaniom wolnościowym — taki socjalista podeptałby godność swego obozu, sprzeniewierzyłby się jego zasadom i wykazałby w ślepej pogoni za mandatem najdalej idącą niewybredność w środkach, jaka przystoi jedynie najgorszym karyerowiczom politycznym”.

Przy tej okazji wyjaśniają, że większość w kury robotniczej reprezentuje nie p. Jagiełło, którego obóz rozporządzał tylko 25 głosami na zebraniu pełnomocników, ale obóz socjalno-demokratyczny, który po obiorze dwóch swoich wyborców, zgodził się oddać na niego wszystkie swe 34 głosy, dzięki czemu p. Jagiełło zebrał razem 59 głosów dwóch stron.

Natomiast blok lewicy, który powołał p. Jagiełłę na wyborcę, oświadcza, że p. Jagiełło powinien się ubiegać o mandat, gdyż będzie on jedynym wyrazicielem żądań, potrzeb i interesów szerokich mas ludności; kandydatów mieszczańskich, zarówno polskich, jak i żydowskich, blok lewicy popierać nie będzie.

O szkoły dla rzemieślników.

Częstokroć spotykamy rzemieślników zdolnych, zręcznych, lecz którym brak wykształcenia, a nawet skromnych wiadomości elementarnych, nie pozwala zaznajomić się ze swoim zawodem gruntownie, ogarnąć jego całość.

Bardzo często nie umieją, naprzykład, obliczyć wartości swej pracy, i żądają za nią mniej, niż ona kosztuje. W wielu wypadkach właściciel warsztatu, spostrzeższy się zbyt późno, pragnie straćę powrócić na pracowników. Ci zaś również w niektórych wypadkach, z braku wykształcenia, przeceniają swą pracę, wymagając wyższego wynagrodzenia, niżby mógł dać im właściciel zakładu, przyjmując robotę w najlepszych warunkach.

Z tych powodów pomiędzy pracodawcą a pracownikiem wynikają spory i zobowiązanie niezadowolone.

Tego wszystkiego mogliby uniknąć, gdyby posiadali jakie takie wykształcenie.

Złemu zaradzić mogliby świątlijsi rzemieślnicy, którzy winni wpłynąć na szerszy ogół kolegów, aby wspólnymi siłami były otwierane kursy wieczorne.

Twierdzenie, że złemu zaradzić może nieprzyjmowanie do nauki analfabetów, jest tylko czczą gadaniną. Rzeczywiście, terminator posiadający już bodajby elementarne wykształcenie jest korzystniejszy dla majstra, lecz kandydatów takich jest zbyt mało. Wreszcie nie należy pozabawiać nauki pracy tych analfabetów, którzy nie z własnej woli takimi są, tylko z braku szkół.

Niewiele przyczynia się do krzewienia oświaty szkoła niedzielna rzemieślnicza, w której nauki udzielane są raz na tydzień.

Na was, panowie rzemieślnicy, leży obowiązek kształcenia przyszłego rzemieślnika, nie tylko pod względem fachowym, ale i umysłowym i w tym celu winniście koniecznie stworzyć szkołę, która rozwinąć ma umysłowo młodzież rzemieślniczą. W przeciwnym bowiem razie w miejsce waszych wyrobów, rynki nasze będą zalewane wyrobami zagranicznymi.

Rym.

Wojny państw bałkańskich.

SERBIA.

Pierwsze walki serbów z turkami datują się od czasów, gdy sułtan Murad I (1359—1389)

przekroczył Hellespont i przeniósł punkt ciężkości swego państwa do Europy.

Serbia podjęła wówczas była na kilka dni, choć istniała i nie mogła stawić należytego oporu zabrocom. Panowaniu tureckiemu uległy najprzód księstwa serbskie w Macedonii, a wśród nich także królestwo Marki. W roku 1831 ginie pod Adrianopolem car serbski Wukaszin. Wiadca doliny Morawy car Łazarz jednoczy serbów do obrony przeciw turkom, ale w bitwie na Kosowem polu ponosi ciężką klęskę i dostaje się do niewoli (1389).

Syn Łazara Szczepan Lazarewicz odzyskuje dzięki klęsce sultana Bajazeta pod Angorą (1402) niepodległość, a jego bratanek i następca Jerzy Brankowicz (1427—56) jest wprawdzie lennikiem Turcyi, ale państwo swoje powiększa do dawnych granic Serbii. W drugiej bitwie na Kosowem polu (1448) udział serbowie nie biorą. Niezgody pomiędzy synami Jerzego Brankowicza ułatwiają sultanowi Mohamedowi II podbicie Serbii, a zajęcie ówczesnej stolicy Smederewa (1459) kładzie kres jej niepodległości. Zwycięstwa austriackie i zdobycie Białogrodu (1688) przynoszą dalsze zmiany w położeniu serbów, co prawda krótkotrwałe, bo już w dwa lata później dostaje się Białogród znowu w ręce Turków.

W r. 1718—39 należała północna Serbia wraz z Białogrodem i krajami położonymi między Driną, Morawą i Timokiem znów do Austrii podobnie, jak i w latach 1787—91.

W r. 1804 wybucha w Białogrodzie pierwsze powstanie serbskie, początkowo jako kontrywocja serbskich lojalnych chłopów przeciwko zbuntowanym janczarom. W powstaniu tem dowodzili serbami książę Jerzy Piotrowicz (Karageorg), (1804—1813) syn włościanina ze wsi Wyszewci. Powstańcy zajmują w r. 1806 Białogród i z pomocą Rosyi prowadzą zwycięską walkę z Turkami. Pokój w Bukareszcie (1811) zapewnia Serbii autonomię i ogólną amnestyę. W r. 1813, gdy Europa zajęta jest wojnami napoleońskimi, usiłują Turcy pod wodzą wielkiego wezyra Churszyda-baszy Serbię znowu podbić. Wywiązuje się walka w Starej Serbii, serbowie ponoszą kilkakrotnie klęski, a książę Jerzy zmuszony jest szukać schronienia na Węgrzech.

Miłosz Obrenowicz, wojewoda w Ujejcu, nawiera ze zwycięskimi Turkami pokój i zostaje przez nich ogłoszony księciem serbskim.

Okrucieństwo tureckie wywołuje w roku 1815 nowe powstanie, którego czele staje Miłosz Jerzy Piotrowicz, przybyły z Węgier, aby w tem powstaniu wziąć udział, zostaje na rozkaz Miłosza zamordowany (1817).

Anarchia i ciągłe walki trwają w Serbii aż do r. 1830 kiedy to pokój w Adrianopolu przyznał Serbom granice z r. 1812 i zatwierdził Miłosza, jako dziedzicznego księcia.

Pokój paryski (1856) uwolnił Serbię od lenniczego względem Turcyi stosunku i zapewnił jej przez to niepodległość. Wskutek bójk ulicznych między Serbami a Turkami w Białogrodzie i innych miastach, przychodzi do niepokojów, które się kończą w r. 1867, gdy Porta pod naciskiem mocarstw oddaje Serbii fortece, dające dotychczas w jej posiadaniu (Białogród, Smederewo, Kladowo, Sabacz i t. d.).

W r. 1876 zawiera Serbia przymierze z Czarogorą i Bułgarią i chociaż całkiem do walki nieprzygotowana, wypowiedzi Turcyi wojnę.

Armia serbska, stojąca pod dowództwem rosyjskiego generała Czerniajewa, ponosi kilkakrotne klęski. W obozie pod Auksinacz proklamuje Czerniajew księcia Milana królem Serbii, a tymczasem generałowie Turcyi, Osmani-basza i Abdul-Kerim posuwają się wzdłuż dolin Timoku i Morawy, zadają wojskom serbskim klęskę pod Djunis, zajmują Aleksinacz i zagrażają Białogrodowi.

Dzięki interwencji Rosyi, następuje zawieszenie broni, trwające aż do rozpoczęcia się wojny rosyjsko-tureckiej. Wówczas pod dowództwem tubyleczych wodzów zdobywają serbowie Nisz, Pirot, Trn, Wrangę i Kurszulję.

W pokoju w San-Stefano przyznano Serbii prócz tych zdobyczy także sandżak nowobazarski. Kongres berliński nabył tych jednak nie uznał, ale Serbia i tak znacząco granice swe rozszerzyła.

Od tego czasu stosunki Serbii z Turcyą były raczej przyjazne, a nawet w r. 1910 w czasie aneksyi Bosni i Hercegowiny mówiono o przy-

mierzcu serbsko-tureckim przeciw Austrii.

Szowinistyczna polityka Turcyi względem Serbów macedońskich i dążenie Serbii do połączenia się terytoryalnego z Czarnogorą, doprowadziły jednak do takiego stanu naprężenia, że dzisiaj nawet interwencja Europy nie mogła powstrzymać wojny.

Krwawa walka z bandytami.

Niezwykłe wrażenie w mieście naszym wywołała w sobotę wieczorem wiadomość o krwawej walce, jaką stoczyła policja z poszukiwanymi bandytami.

Oto szereg szczegółów tej walki.

Kryjówka bandytów.

W sobotę po południu wydział „ochrony” został zawiadomiony, że w domu Bonika przy ulicy Dzielnej nr. 78, położonym w polu, ukrywają się bandyci, a wśród nich osławiony Józef Piątek, znany policji pod przyzwiskiem „Sęp”. Według udzielonych „ochronie” wskazówek — za kryjówkę bandytom służyło mieszkanie robotnika fabrycznego Antoniego Gonerskiego.

Wyprawa policji.

Na skutek wzmiankowanego zawiadomienia na miejsce wysłano wzmocnione oddziały policji z komisarzem 6 cyrkułu kapitanem Mozelem na czele, żandarmeryi, agentów „ochrony” i agentów policji śledczej.

Posesy przy ulicy Dzielnej nr. 78, okoloną drewnianym parkanem, gdzie znajduje się mała fabryczka, a naprzeciw jednopiętrowy domek murowany — dookoła osaczyli strażnicy policji piesi i konni.

Część oddziałów policji i ochrony weszła na dziedzińiec i tutaj zatrzymała się chwilę, wyczekując na pancerze, jakie miano przywieźć niebawem.

Antoni Gonerski wraz z rodziną zajmował mieszkanie na parterze, złożone z przedpokoju, kuchni i pokoju. Do mieszkania tego prowadzi drewniana przybudówka, z której okno wychodzi na podwórze.

Z mieszkania Gonerskiego wyszły dwie dziewczynki, wysłane, jak się później okazało, po zakupy wełny i trunki. Zauważywszy stojących na podwórzu policjantów, dziewczynki te cofnęły się zraz do mieszkania.

W kilka minut potem z tegoż mieszkania wyszło trzech młodych mężczyzn. Na wezwanie agentów policji śledczej „stój, ręce do góry” ludzie ci zatrzymali się; przy rewizyi osobistej nic przy nich nie znaleziono, mimo to jednak niezwłocznie ich aresztowano.

Policji zdawało się, że w mieszkaniu nie ma już nikogo. Po przez przymknięte drzwi, prowadzące z korytarza do kuchni przezierano światło.

Kom. Mozel, skierował kroki do mieszkania Gonerskiego, za nim szli pomocnik jego Sołonina i agent „ochrony” Szandeki. Zaledwie jednak kapitan Mozel przestąpił progi korytarza z wnętrza posypał się grad kul. Trafiony kulą w głowę w okolice nosa — Mozel, zatoczywszy się, padł trupem na miejscu. Padające w dalszym ciągu kule dosięgły stojących bliżej komisarza — podoficera żandarmeryi Leontia Pachilkę i agenta ochrony Kowalewa; pierwszy z nich otrzymał ranę w piersi i lewy bok, drugi zaś w lewą rękę.

Sołonina i Szandeki, usłyszawszy ponowne strzały, cofnęli się natychmiast na podwórze. Od jednej z kul został zabity pies p. Sołoniny, znajdujący się w korytarzu mieszkania.

Ucieczka bandytów i strzelanina na ulicy.

W odpowiedzi na strzały bandytów, pochodzące z mieszkania — strzelała również i policja. Wywiązała się wzajemna strzelanina, trwająca kilka minut.

Mimo padających zewsząd strzałów, bandyci w liczbie trzech ratowali się ucieczką. Jeden z nich, uciekając, już na dziedzińcu ugodzony został kulą. Wydostawszy się na ulicę, znikł na razie w ciemnościach, uszedłszy jednak kilkadziesiąt kroków, upadł, a następnie podniósł się.

Stojący w odwodzie agenci, widząc idącego, zapytali kto to, ten odpowiedział „swoją”, lecz jednocześnie zaczął strzelać i uciekać tyłem, strzelając bez przerwy. Dano do niego ognia z mauserów. Wówczas bandyta stoczył się do rowu, rażony kulą w szczękę. W ciężko rannym poznano Józefa Piątka.

Rannego pod silną eskortą przewieziono natychmiast do szpitala św. Aleksandra.

Dwaj inni bandyci, ostrzeliwując się, biegli w stronę lasu miejskiego przez ulicę Zagajnikową. Puszczono się za nimi w pogoń. Gdy bandyci znaleźli się na skraju lasu i ulicy Rokicińskiej — jeden z nich, korzystając z ciemności, cofnął się do lasu i skrył się na terytorium kolei obwodowej Łódzkiej, drugi zaś biegł przez ulicę Rokicińską.

Stojący na posterunku około fabryki Heimzla i Kunitzera, dwaj strażnicy policji, widząc uciekającego i słysząc strzały — zaczęli krzyknąć „stój” i dali kilka strzałów z mauzera.

Strzały te jednak nie dosięgły bandyty.

Wpadł on do domu pod nr. 36 i tutaj skrył się za drzewo. Za bandytą wbiegli agenci i strażnicy i zaczęli go przyzywać. Ugodzony kilkoma kulami padł trupem na miejscu.

Przy zabitym bandycie na ulicy Rokicińskiej znaleziono trzy paszporty z czystymi blankietami, a jeden wydany przez gubernatora piotrkowskiego za № 1293 na imię Bronisława Cieślaka, nadto mauser za № 92,281 i 72 naboje do mauzera i 70 do brauninga, lont i około pół funta dynamitu.

Bandyta ten, lat około 23, niskiego wzrostu, blondyn z małymi wąsikami, ubrany był w garnitur szary i kapelusz czarny filcowy.

Przy rannym Józefie Piątce, zwanym „Sęp”, znaleziono dwa mauserzy, z których jeden, pochwycony z rąk zabitego komisarza Mozela, brauning, około stu naboje, pas szary z patronami, proklamacye partyi rewolucjonistów-mścicieli oraz blankiety czyste z pieczęcią tej organizacji, kompas, dwa podrobione paszporty, oraz różne notatki, korespondencye i fotografie. Pieniądzy nie znaleziono.

Piątek ubrany był w nowy garnitur i jesienne palto oraz czapkę zieloną z wypustkami, jaką noszą inżynierowie dróg i komunikacyi.

Przewieszenie zabitych i rannych.

Ciało zabitego kapitana Włodzimierza Mozela, przewieziono do mieszkania przy ul. Karola № 28.

Rannych: podoficera żandarmeryi Pachilkę i agenta Kowalewa, po udzieleniu pierwszej pomocy przez lekarza Pogotowia, umieszczono w szpitalu Poznańskich.

Zwłoki zabitego bandyty odwieziono do trumplarni przy szpitalu św. Aleksandra.

Zabity komisarz Włodzimierz Mozel, lat 40, był oficer wołyńskiego pułku, konsystującego w Warszawie, pełnił obowiązki w policji od lat dwóch, początkowo jako komisarz 5-go, a następnie 6-go cyrkułu policyjnego.

Zmarły pozostawił żonę i dzieci, zamieszkałe w Petersburgu.

Rewizya i aresztowania.

Po krwawej walce z bandytami, policja i żandarmerya dokonała rewizyi w mieszkaniu Antoniego Gonerskiego, gdzie przebywali bandyci.

Tutaj na stole, stojącym pośrodku pokoju, znaleziono flaszki z resztkami wódek i koniaku, mięswo, wędliny i resztki różnego jedzenia. Z mieszkania zabrano różne listy, fotografie i aresztowano całą rodzinę Gonerskiego, złożoną z ojca, żony, syna i dwóch córek.

Wczorajszej nocy policja aresztowała 24-letniego Kazimierza Gonerskiego, byłego robotnika fabrycznego, zamieszkałego przy ul. Pfeifra № 20.

Zznał on, iż zajęcie w fabryce porzucił przed kilku dniami i przyłączył się do organizacji bandyckiej, idąc za namową Piątka, którego wprowadził do mieszkania brata Antoniego.

W mieszkaniu przy ul. Przędzalnianej № 60, aresztowano rodzinę stróża Smolarczyka, oraz Jana Przybysza, ożenionego z córką S. Jan Przybysz był strażnikiem policyjnym 5 cyrkułu, a obecnie pracuje w fabryce K. Scheiblera.

W domu przy ulicy Milsza № 33, aresztowa-

wano Stanisława Maciejowskiego, u którego schodzili się bandyci.

Zona Maciejowskiego prowadziła romans z Kazimierzem Gonerskim. Maciejowski czynił z tego powodu często wymówki żonie, lecz musiał milczeć, gdyż bandyci podobno grozili mu zemstą w razie ponownych awantur z żoną.

Józef Piątek.

23-letni Józef Piątek, stały mieszkaniec gminy Rozprza, powiatu piotrkowskiego, był znany w policyi pod przezwiskiem „Sęp”. Odznaczał się już w bandzie Dłużewskiego niezwykłą energią. Brał on udział we wszystkich zbrojnych napadach i grabieżach organizowanych przez wzmiankowaną bandę. W ostatnich czasach stworzył własną bandę.

Piątek brał udział, jak stwierdzono w zamachu na policmajstra m. Częstochowy A. Piekura, w rabunku zuchwałym banku w Katowicach i wielu innych. Dopuścił on się zabójstwa kilku rewirowych i strażników policyjnych. Kilka razy podczas obławy, jak naprz. na ul. Rzgowskiej i Chojnach ratował się ucieczką, wyskoczywszy z okna. Zawsze zacierał ślad za sobą, wymykając się z rąk policyi.

Piątek wyjeżdżał od czasu do czasu za granicę, gdzie brał czynny udział w organizowanych napadach.

Po dokonanej operacji wyjęcia kul Piątkowi w szpitalu św. Aleksandra—tow. prokuratora przystąpił do badania Piątka.

O przebiegu krwawej walki z bandytami zawiadomił drogą telegraficzną—policmajstra m. Łodzi—przebywającego w Spale—gubernatora piotrkowskiego oraz prokuratora sądu okręgowego piotrkowskiego. (a)

KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Mściwoja Jutro Sławomira.

TEATR POLSKI (Cegielniana nr. 63). Jutro „Gra serc” Kiedrzyńskiego. Początek o godz. 8 min. 15 wieczorem.

TEATR POPULARNY A. Mielewskiego (Konstantynowska 16). Jutro „Król Lir”, tragedia Szekspira. Początek o godz. 8 min. 15 wieczorem.

CZYT. i BIBLIOTEKA TOW. KULTURY POLSK. czynna codziennie od godz. 6 do 9 wiecz.; w niedziele i święta od godz. 3 do 6 po poł.

CZYTELNIA PISM TOW. „WIEDZA” (Piotrkowska 103) otwarta od godz. 6 po poł. do 10 wieczorem, a w niedziele i święta od godz. 10 r. do 10 wieczorem.

BIBLIOTEKA STEBELSKICH (Mikołajewska 59) otwarta codziennie od g. 6 — 8 wiecz.; w niedziele i święta od 1—3 po poł.

MUZEUUM NAUKI i SZTUKI (Piotrkowska nr. 91) otwarte codziennie od godz. 4 po poł. do 10 wieczorem i święta od godziny 12 w południe do 10 wieczorem.

KRONIKA.

(e) **Zmiany w duchowieństwie.** Wikaryusz parafii św. Józefa Oblubieńca w Łodzi ks. Józef Szeronos przeniesiony został na taką posadę do parafii Nowomińsk gub. warszawskiej; wikaryusz parafii Rawa ks. Bronisław Górecki mianowany został nadetatowym wikaryuszem parafii św. Józefa Oblubieńca w Łodzi; nadetatowy wikaryusz parafii św. Anny w Łodzi ks. Bronisław Kaczorowski przeniesiony został na taką posadę do parafii Rawa; uwolniony został z zajmowanej posady nadetatowy wikaryusz parafii św. Józefa Oblubieńca w Łodzi ks. Bolesław Wilamowski.

(e) **Powrót gubernatora.** Przyjazd gubernatora piotrkowskiego szambelana Jaczewskiego do Piotrkowa na stałe spodziewany jest 17 b. m.

(a) **Parafowanie ksiąg handlowych.** Magistrat łódzki obecnie przyjmuje do parafowania tylko dziennik i księgę inwentarza, gdy poprzednio wszystkie księgi, jak np. księga dłużników, wierzycieli, kasowa i t. d. były parafowane.

Ograniczenie to jest oparte na kodeksie handlowym obowiązującym w Królestwie Polskiem, który za księgi kupieckie obowiązujące uznaje tylko dziennik i księgę inwentarza, lecz pociąga to za sobą pewne niedogodności.

Na mocy wyciągów z ksiąg handlowych, zaświadczonych przez rejenta—wierzyciele wystepo-

wali z akcjami cywilnymi przeciw dłużnikom do sądów ogólnych lub handlowych, gdyż wyciąg taki zawierał cały stan rachunków klienta.

Wyciągi zaś robione z dziennika znacznie tę sprawę utrudniają, gdyż w dzienniku pozycje obrotów są zapisywane jedna po drugiej i często pozycje, dotyczące danego klienta, są zapisywane w długich odstępach czasu.

Sfery przemysłowo-handlowe zwróciły się więc do gubernatora piotrkowskiego o zniesienie zarządzenia magistratu.

(e) **Z targu mięsem.** Pozwolenie na wywóz mięsa wołowego do większych miast pruskich z każdym dniem odbija się coraz więcej na mieszkańcach Łodzi, którzy z powodu braku wołów stepowych na targu warszawskim spożywać muszą mięso krowie, lub też z wołów miejscowych, przeznaczanych na rzeź w tedy, gdy stają się niezdolne do pracy. Mięso z takich wołów oczywiście twarde i bez smaku.

Na ostatnim targu w Warszawie handlarze wołami z Bałut nie kupili wcale wołów, bowiem najlepsze sztuki zakupili dostawcy mięsa do Berlina, a pozostawili jedynie wybrakowane sztuki chude. W tygodniu ubiegłym zakupiono w Warszawie do Berlina około 300 sztuk i do Wrocławia 240 sztuk.

Na przyszły tydzień zapowiedzieli przyjazd dostawcy mięsa do Drezna, a berlińscy powiększyli zapotrzebowanie do 800 sztuk tygodniowo.

Zakupione woły bite są nie w warszawskiej rzeźni miejskiej a w Zaciszu, pod Warszawą, by koszt uboju był tańszy i aby dostawcy nie byli skrapowani czasem, w Warszawie bowiem przyprówadzone woły obowiązani byli bić w ciągu 24 godzin.

Wszystkie ograniczenia i utrudnienia przy zakupie i uboju dostawcy mięsa usuwają przy pomocy swego konsula.

O ile zwiększy się zakup wołów przez pruskich dostawców mięsa, cały kraj pozbawiony będzie mięsa stepowego.

Inaczej przedstawia się rzecz z targiem na trzodę chlewną. Wobec niżenia cen wyrobów masarskich przez rzeźnię a co za tem idzie i rzeźników, wieprze mimo, że wysyłane są do Prus, potaniały, cena żywej wagi spadła bowiem na rynku z 22 kop. na 15—17 kop.

(x) **Drożyzna mięsa.** Notatka, podana przez nas przed kilku dniami, jakoby senat zniósł opłatę od mięsa przywożonego z Bałut do Łodzi i jakoby mięso nie miało już podlegać powtórnej rewizji, okazała się nie ścisłą. Senat bowiem przekazał jedynie sprawę tę ponownie do rozpatrzenia piotrkowskiemu rządowi gubernalnemu.

(a) **Zamknięcie fabryki.** Administracja przedsiębiorstwa wełny Neidelmanna i Habergitza (Karola 17) wywiesiła w ubiegły piątek ogłoszenie, zawiadamiające robotników, że z powodu zastoju w interesach przemysłowych, fabryka z dwa tygodnie będzie zamknięta na czas nieograniczony.

(a) **Sprawy kolejowe.** Najwyżej zatwierdzone na została uchwała rady państwa co do utworzenia w Nowomikołajewsku, gubernii tomskiej „Komitetu rozdzielczego sybirskiego” do regulowania przewozu masowych ładunków kolejami żelaznymi. Do okręgu zawiadywania tego komitetu włączone zostały koleje żelazne: sybirska, permska, bogosłowska i zabajkalska, jak również Tiumeń-omska.

Do komitetu rozdzielczego warszawskiego weszły następujące koleje żelazne: Warszawsko-Wiedeńska, Herby-Kielecka, Łódzka, Nadwiślańska, dystansu „Warszawa-Dzwińsk” dróg północno-zachodnich.

(a) **Kiermasz na 3 ochronę.** W dniu 1 grudnia r. b. komitet trzeciej ochrony chrześcijańskiej organizuje kiermasz, w celu przysporzenia funduszy tej instytucji. Organizatorzy liczą na poparcie ich usiłowań ze strony szerszego grona pań.

(a) **Ze Stow. nauczycieli chrześcijan.** Dziś o godzinie 8-jej wieczorem odbędzie się posiedzenie sekcji pedagogicznej pod przewodnictwem p. M. Wocalewskiej, na którym zorganizowaną zostanie sekcja języków nowożytnych. Pożądana jest obecność nauczycieli i nauczycielek języków niemieckiego i francuskiego.

Jutro, d. 5-go b. m., pod przewodnictwem profesora A. Chmielowskiego odbędzie się po-

siedzenie sekcji literackiej, na którym profesor C. Baumfeld mówić będzie o sposobie wykładu poematów Mickiewicza.

W środę, 6 b. m. posiedzenie sekcji matematycznej; w piątek, 8 b. m., posiedzenie sekcji nauczania elementarnego.

(h) **Ze związku pracowników piekarskich.** Wczoraj o godzinie 4-jej po południu w lokalu własnym przy ulicy Mikofajewskiej № 91, odbyło się nadzwyczajne ogólne zebranie członków związku zawodowego pracowników piekarskich, przy udziale 104 członków.

Na przewodniczącego wybrano p. Franciszka Konrada. Sprawozdanie kasowe za czas od 1-go lipca do 1-go października r. b. wykazało w wpływach 369 rub. 90 kop. w wydatkach zaś 381 rub. 9 kop.

Wybory uzupełniające do zarządu dały następujący wynik: wybrano pp. Antoniego Ziomka Józefa Zimeckiego i Jakóba Kowalczyka.

(a) **Z Tow. akc. S. Czamańskiego.** Onegdaj odbyło się w lokalu przy ulicy Przejazd nr. 6, ogólne zebranie roczne Tow. akc. fabryki wstążek S. Czamańskiego w Łodzi. Przewodniczył członek zarządu p. Edward Winawer, w obecności 11-tu akcjonariuszów.

Z odczytanego sprawozdania za rok 1911/12 dowiedziano się, że dochody wynosiły 723,382 rb. 9 kop., wydatki rb. 712,737 kop. 3-t, czystego zysku osiągnięto więc rb. 10,644 kop. 75, a ponieważ z roku poprzedniego pozostało 5,783 rb. 92 kop., przeto do podziału wypadło 16,428 rb. 67 kop.

Sumę tę podzielono w sposób następujący: na kapitał zapasowy rb. 800, na dywidendę 3 $\frac{1}{4}$ proc., t. j. rb. 15,000, od kapitału akcyjnego rb. 400,000, na rachunek asekuracji robotników rb. 300, wreszcie przelano na rachunek roku przyszłego rb. 328 kop. 67.

Postanowiono podjąć starania w ministerium skarbu o powiększenie kapitału akcyjnego do rb. 600,000, t. j. do 1200 akcji po rb. 500 każda—oraz o wprowadzenie akcji Towarzystwa na giełdę warszawską.

Wybory dały wynik następujący: do zarządu weszli pp. L. Rosenbaum, N. Czamański, E. Winawer, Józef Feinstein i pani Michalina Czamańska; jako kandydaci pani J. Czamańska i inżynier I. Margulies.

Do komisji rewizyjnej pp. dyr. J. Zand, M. Wilczyński, Adolf Wohl, M. Grünbaum i Alexander Rosenbaum.

(e) **Nowe instytucje żydowskie.** Piotrkowski komitet gubernialny do spraw związków i stowarzyszeń, zatwierdził Towarzystwo opieki nad biednymi żydami „Młoił Orekim” w Łodzi i łódzkie Towarzystwo kupców żydów.

(e) **Przybycie władz.** Wczoraj pociągiem przychodzącym o godz. 4 m. 30 po poł. przybyli do Łodzi: vice-gubernator piotrkowski pułkownik Fortwengler i gubernialny naczelnik zarządarni.

(e) **Leśniczy miejski.** Gubernator piotrkowski mianował leśniczym łódzkich lasów miejskich b. obywatela miejskiego p. Kaczynskiego.

(e) **Uwolnienie.** Starszy ogrodnik miejski p. Wacław Adamczewski, decyzją gubernatora został uwolniony od obowiązków.

(e) **Zabrukowanie ulicy Piotrkowskiej.** Ciągłą się od dwóch lat sprawa zabrukowania ulicy Piotrkowskiej nowym brukiem drewnianym na zruszeniu od ulicy Przejazd do Głównej, została nareszcie przez ministerium spraw wewnętrznych zadecydowana. Rząd gubernialny piotrkowski otrzymał rozporządzenie ministerium, polecając oddanie robót zabrukowania ul. Piotrkowskiej rukiem drewnianym z wolnej ręki (bez licytacji) Piersburskiemu Towarzystwu kanalizacji i brukowania ulic, po cenie 22 rub. 75 kop. za sążeń kwadratowy i 3 rub. za wybrukowanie kamieniem ryżtoków.

(e) **Skargi w wybory rabina.** Do rządu gubernialnego piotrkowskiego wpłynęło kilkanaście skarg zbiorowych na nieprawidłowość wyborów rabina w Łodzi. W skargach tych petenci żądają, że niewłaściwie powierzone zostało wydawanie legitymacji wyborczych dozorowi bóżnicznemu, który jakoby głosującym na rabina z Radomia doreczal legitymacje osobiście, zaś głosującym na rabina z Kalisza wysyłał pocztą, przez co nie wszyscy wyborcy otrzymali legity-

macyę w swoim czasie. Imi zarzucają, że wiele nieżyjących osób zostało wniesionych na listę wyborców na rabina, a kartki wyborcze składały osoby podstawione. Skargi te wkrótce rozpatrzone być mają na posiedzeniu rządu gubernialnego.

(h) Kary akcyzowe. Za nieprzestrzeżenie przepisów akcyzy skazani zostali po 50 rb. kary następujący właściciele restauracji: Schnelke, Baru „Express“, Szymanko, Wachowski, Kreisler, Reiman i Zeleszczenko.

(x) Pożar. Dziś o godzinie 10 i pół rano przy ulicy Piotrkowskiej № 275 w fabryce Geyera, pękła beczka z naftą, która zajęła się szybko płonieniem, a od niej sufit. Ogień ugasił IV oddział straży ogniowej.

(p) Zamachy samobójcze. W sobotę wieczorem na ul. Aleksandrowskiej nr. 28 Michałina Z., robotnica, lat 23, w celu samobójstwa napila się kwasu siarczanego. Mimo energicznej pomocy, danej przez lekarza Pogotowia na miejscu wypadku, w stanie groźnym odwieziono ją do szpitala Poznańskich.

— Wczoraj wieczorem na ul. Suwalskiej nr. 56 Helena R., lat 27, żona robotnika fabrycznego, w tym samym celu napila się również kwasu siarczanego. Niebezpieczeństwo na czas usunął lekarz Pogotowia.

(a) Potajemna szalernia. Policja wykryła w mieszkaniu Jankla Szatena, przy ul. Cegielnianej nr. 52, potajemną szalernię. Aresztowano 11 osób, uprawiających hazardową grę w karty. Wśród aresztowanych znajduje się kilka znanych fałszerzy gry.

(x) Zguba. Dwa pilniki fabryczne, pozostawione onegdaj w dorożce są do odebrania w administracji pisma.

(a) Sprawa fabrykantów pabianickich. Główna sprawa fabrykantów pabianickich, oskarżonych o zanieczyszczanie ściekami fabrycznymi rzeki Dobrzyńki, rozpatrywana będzie ponownie przez warszawską izbę sądową w dniu 23 grudnia r. b. Bronić będą oskarżonych adwokat przysięgły Ettinger z Warszawy i S. Kobyliński z Łodzi.

(a) Zgierskie Tow. rozwoju fizycznego „Bieg” urządzi w d. 9 b. m. t. j. w sobotę przyszłą przedstawienie amatorskie na którym odegraną zostanie „Małka Szwarcenkopf”. Przedstawienie odbędzie się w lokalu „Lutni”.

(a) Z łagiewnickiego kółka rolniczego. Wczoraj w lokalu własnym na Starym Rynku w Zgierz, odbyło się miesięczne zebranie członków łagiewnickiego kółka rolniczego, na którym przyjęto od członków składki na zakupy narzędzi rolniczych, maszyn oraz nasion zbóż jarych i nawozów sztucznych.

Nadto na zebraniu tem członkowie złożyli podpisy swe na podaniu do władz o zalegalizowanie ustawy kasy pożyczkowo-oszczędnościowej.

(a) Aresztowanie bandytów. Przed kilku dniami w nocy, na szosie poddębickiej, pod wsią Złotniki, trzej bandyci, z których dwaj uzbrogieni byli w rewolwery, a jeden w nóż, napadli na czterech żydów, mieszkańców Poddębic, powracających z Łodzi do domu i zrabowali im 322 rb. gotówką oraz zegarek wartości około 3 rb.

Niezwłocznie po napadzie strażnicy poddębicy rozpoczęli poszukiwania bandytów i idąc za pewnymi wskazówkami, aresztowali onegdaj we wsi Kuciny niejakiego Józefa Zylasiaka, lat 32. W tymże dniu strażnicy aleksandrowscy, którzy czynili poszukiwania na własną rękę, aresztowali w związku z napadem powyższym, stałego mieszkańca wsi Lubocha, Ignacego Morczyńskiego, lat 30.

W obu aresztowanych poszkodowani podczas konfrontacji poznali napastników. Obecnie Zylasiaka i Morczyńskiego osadzono w więzieniu.

(e) Przepisy dla dorożkarzy w Łasku. Gubernator piotrkowski wydał przepisy specjalne dla dorożkarzy w Łasku i zatwierdził następującą taksę dla dorożek jednokonnej: za kurs jazdy po mieście w jeden koniec w dzień 15 w nocy 25 kop.; za kurs jazdy z dworca kolejowego lub z miasta na dworzec w dzień 30 w nocy 40 kop.; za pierwszą godzinę jazdy po mieście w dzień 45 kop. w nocy 60 kop.; za za następne w dzień 30 w nocy 45 kop.; dla dorożek parokonnej o 10 koplejek drożej. Według przepisów dorożkarz może brać niżej taksy lecz wymagać więcej nie ma prawa. Za bagaż wagi więcej niż pud liczą się parokonnej dorożce 15 kop., jednokonnej 10 k.

(a) Nosacizna ukazała się wśród koni Estery Baumgartenowej w Łodzi, przy ul. Szkolnej pod nr. 30. Dwie chore sztuki zabiło.

SZTUKA.

(x) Teatr polski (Cegielniana 63). Z kancelaryi teatralnej komunikują nam.

Jutro o godz. 8 $\frac{1}{2}$ wieczorem, po cenach niższych „Cyganerya Warszawska”.

W środę „Gra serc” St. Kiedrzyńskiego, po raz 4-ty.

We czwartek ukaże się poraz pierwszy pełna humoru, wyborna krotchwila w 3-ach aktach A. Sylwane i A. Monery p. t. „Madame Mouton” (Pani Bazan), która z olbrzymim sukcesem artystycznym obiegła wszystkie sceny zagraniczne, a ostatnio przez długi szereg wieczorów zapełniła widownię w teatrze warszawskim. Główne role w ciekawej tej komedii wykonają pp.: Czechowska, Leszkówna, Morozowiczówna, oraz pp.: Orliński, Rydzewski, Woźniak i Wirski.

Reżyserję prowadzi p. Janusz Orliński.

W piątek „Gra serc” ukaże się po cenach popularnych.

W sobotę o godz. 8 $\frac{1}{4}$ wieczorem, na rzecz I Ochronki ujrzy po raz pierwszy światło kinokietów najnowsza komedia satyryczna Gabryela Dregely'ego p. t. „Dobrze skrojony frak”, grana obecnie z niesłabnącem powodzeniem codziennie w Warszawie.

(x) Teatr popularny. Z kancelaryi teatralnej komunikują nam:

Jutro we wtorek daną będzie po raz trzeci wspaniała tragedia Szekspira w 5 aktach p. t. „Król Lir”.

W środę „Mąż o dwóch żonach” komedia w 3 aktach.

We czwartek „Dziady”, arcydzieło Adama Mickiewicza.

W sobotę po południu po cenach najniższych ukaże się znakomita sztuka Ibsena p. t. „Związek młodzieży”.

W przygotowaniu wieki wodewil ze śpiewami i tańcami w 4-ach aktach p. t. „Pani majstrowa”.

(g) Koncert popularny. Niedzielną 18-sty koncert popularny „Wiedzy”, poświęcony Syrom, rozpoczął się o oznaczonej godzinie.

P. St. Łapiński, w słowach zrozumiałych dla szerszej publiczności zapoznał słuchaczy z życiem i twórczością L. Kondratowicza.

Bardzo udane były deklamacje panny J. Horstówny i p. M. Łazmierczaka oraz śpiewy młodej debiutantki p. Julii Enderówny i p. Bolmańskiego, wzięte z utworów poety. Śpiew młodocianej wirtuożki bardzo wszystkim się podobał, a jednak, z ledwie od kilku miesięcy pobiera ona lekcje od p. M. Wilkoszewskiej, która potrafiła w tak krótkim czasie głos jej dobrze ustawić.

Ruśliwa sekcja koncertowa „Wiedzy”, wyłowiwszy nowy talent, poprosiła pannę Enderówną o ponowny występ już w przyszłą niedzielę dnia 10 b. m. na koncercie młodzieży (po cenach najniższych).

Gra na skrzypcach p. Iwańskiego i śpiew ułoru kościoła św. Anny, pod bardzo umiejętnym kierownictwem p. Paszkowskiego wywołały burzę oklasków i żądanie naddatków.

Sala była wypełniona.

(x) Koncert dla młodzieży. Ponieważ wiele młodzieży odeszło od kasy z braku biletów na poprzednim 2-gim koncercie młodzieży, który tak się wszystkim podobał, „Wiedza” powtarza go w niedzielę przyszłą, to jest dnia 10 b. m., po cenach popularnych: 30 kop. dla dorosłych, 15 dla dzieci, a dla uczniów udających się grupami nawet po 10 kop. Program ten sam: górale, menuet babuleniek, krasnoludki, humorystyczne deklamacje i t. p.

Początek o godz. 3-iej po południu. Bilety zawczasu nabywać można w biurze „Wiedzy”, przy ul. Piotrkowskiej № 103, od godz. 6 do 8 wieczorem.

(a) Plany zatwierdzone. Wydział budowlany piotrkowskiego rządu gubernialnego zatwierdził plany na następujące budowle:

Juliana Weisa, na komórki, budkę i stajnię w Rudzie Pabianickiej; Teodora Bera, na 1-piętrową oficynę i komórki w Radogoszczu; Augusta Lange, na dom parterowy i komórki w Konstancynie; Bogusława Dardańskiego, na 2-pię-

trowy dom i parterowe komórki w Chojnach; Henryka Brandta, na dom i komórki w Aleksandrowie; Wilhelma Betherera, na stodołę w Zgierz.

Wybory w Piotrkowie

W numerze sobotnim naszego pisma zamieściliśmy już depezę z ostatniej chwili zawiadamiającą, że na posła do IV Dumy Państwowej z ziemi Piotrkowskiej wybrany został inżynier p. Michał Lempicki z Sosnowca.

W przeddzień wyborów zjechali się wyborcy z guberni piotrkowskiej i odbyli narady przedwyborcze w lokalu Towarzystwa Kredytowego Ziemińskiego. Narady te były burzliwe, mówcy czynili różne uwagi co do kandydatów na posłów, kandydaci zaś wypowiadali swoje „credo”. Narady te przeciągnęły się do godz. 4 w nocy.

W sobotę o godz. 10 rano wszyscy wyborcy udali się na nabożeństwo do kościoła Farnego, odprawione na intencję wyborów, a o godz. 12 w południe zbrali się w sali Towarzystwa Kredytowego Ziemińskiego, gdzie przewodniczący p. Myszkowski prezes Towarzystwa zagał posiedzenie.

Po wypowiedzeniu swego „credo” przez kandydatów na posła do IV Dumy, b. posła p. Władysława Żukowskiego, inżyniera p. Michała Łempickiego właściciela biura wiertniczego w Sosnowcu i górnik p. Jana Kucytowskiego, sekretarza związku zawodowego górników, przystąpiono do głosowania za pomocą gałek. Rezultat był taki, że b. poseł p. Żukowski otrzymał 33 głosy i oburzony opuścił salę, p. Łempicki 53 głosy i p. Kucytowski 12 głosów.

Drugie głosowanie dokonane zostało za pomocą kartek wyborczych. Po obliczeniu p. Łempicki otrzymał 73 głosy, p. Kucytowski 9 głosów inni 8 głosów pojedynczych i 6 unieważniono.

Wybrany poseł p. Łempicki należy do stronnictwa Demokracji Narodowej. W pracy na polu dobra publicznego brał udział od niedawna. Obcując z robotnikami i górnikami jako inżynier górniczy zna ich życie, potrzeby i bolączki, przyrzekł więc zająć się szczerze sprawami robotników. (e)

Poddanie się Adryanopola.

Najstarsza siedziba Turków w Europie Adryanopol, wczoraj rano przeszła w ręce Bułgarów.

Załoga 40,000 poddała się sama, a przecież nie zrobiła to z innych przyczyn, jeno tylko z braku amunicji i żywności.

Bułgarzy bowiem nie atakowali Adryanopola tylko otoczyli go swoją armią i słusznie zrobili, gdyż twierdza ta wymagałaby dużo zabiegów i pociągnęłaby olbrzymie straty w armii. Leży ona bowiem wśród silnie górzistej okolicy i posiada kilka linii fortyfikacyjnych. Prócz tego Adryanopol leży w delcie rzek Tundzy i Maryny, co również utrudnia wzięcie twierdzy.

Tym sposobem znakomite miasto, założone przez cesarza Adryana w 130 roku, a zajęte na stolice turecką przez Amurata I w 362 r. po 550 latach niewoli tureckiej przeszło w ręce Bułgarów.

Bizantyjskie cesarstwo podówczas już stanowiły tylko najbliższe okolice Konstantynopola i samo to miasto, zdobyte następnie przez Turków w 1453 r., a zatem w 90 lat potem.

Adryanopol był więc pierwszą stolicą turecką w Europie i stąd olbrzymia w nim ilość meczetów, chociaż jest on i siedliskiem arcybiskupa greckiego, biskupa ormiańskiego i dwóch biskupów bułgarskich.

Samo miasto jest grodem bardzo handlowym, dostarcza bowiem na rynki europejskie w wielkich ilościach olejek różany z doliny Tundzy, oraz pigwy.

Pamiętne jest zawarcie pokoju Rosyi z Turcją w 1829 roku, mocą którego wznowiono królestwo greckie, oraz poprawiono byt chrześcijanom bałkańskim.

Znany jest też traktat z 1713 roku, zawarty między Piotrem Wielkim a Turcją, mocą którego, prócz innych punktów, postawionych Rosyi,

zalecono wycofanie wojsk z granic Rzeczypospolitej polskiej.

Wyjaśnić tu musimy, że od tego czasu zaczyna Turcja gorliwie opiekować się Polską, lekając się wzrastającej potęgi rosyjskiej.

Póki jednak Rzeczypospolita była silną jednokrotnie sułtani łączyli się z Rosją, aby osłabić potęgę naszą.

Wojna na Bałkanach.

DALSZE ZWYCIĘSTWA BULGAROW.

Wedle wiadomości prywatnych z Rodosto (Tekirdagh nad morzem Marmara) położenie jest tam groźne. Słychać huk armat. Podobno bułgarzy zajęli miejscowości między Lüle Burgas a Rodosto.

Herman Wagner, korespondent „Reichspost“ z placu boju, opisuje swoje spostrzeżenia o sposobach walki bułgarów. Pisze on między innymi:

Bułgarska piechota hasła „Na noże“ uczyniła swoim przykazaniem taktycznym. Nagle całe pułki rzucają się w kierunku wroga, biegnąc i nie strzelając wcale. Każdy żołnierz chce literalnie nożem dostać turka, a oficerowie wobec tej egzaltacji żołnierzy są bezsilni. Pewien pułk który nie znajdował się wcale w linii bojowej i trzymany był w rezerwie poza formacją bojową, na okrzyk podoficera, aby ruszyć do ataku na nieprzyjaciela, nie słuchając komendy wstrzymującej, rzucił się biegiem i bić się zaczął.

Takim animuszem wojennym przejęte są formacje nawet trzech powołań zupełnie jeszcze nieumundurowane, zaopatrzone tylko w broń i amunicję. Wodzowie muszą swoją taktykę dostosowywać do usposobienia wojsk i nie chcą paraliżować entuzjazmu, a zachować pragną jednolitość ataku.

OBAWA REWOLUCYI.

W Konstantynopolu panuje wielkie przynębienie. Wiadomości jest mało. Gdyby bułgarzy zbliżyli się do Konstantynopola, grozi wybuch rewolucji. Całe rodziny uciekają do Azji Mniejszej. Most między Stambułem a Perą i Galatą jest na noc zamykany, aby ludność chrześcijańską ochronić przed napadami mahometan.

FLOTA ANGIELSKA POD SALONIKAMI.

Gazeta „Sabah“ donosi, że flotę angielską widziano przed portem salonickim. Przybyła widocznie w celu ochrony swoich poddanych.

ZATOPIENIE KRAŻOWNIKA TURECKIEGO.

Porucznik Votse przedstawia w następujący sposób atak sobotni na krążownik turecki „Feti Bulinit“ w zatoce Salonickiej:

Wyjechałem w kierunku Karaburun, skąd bezustannie reflektorami oświetlano morze. Niepostrzeżenie jednak udało mi się dostać do przystani w Salonikach, gdzie przy moło na drugim tegoż końcu stał na kotwicy „Fet Bulinit“ a z drugiej strony stał jakiś okręt rosyjski i kilka innych.

Zbliżając się pomału, w odległości 150 metrów wypuściłem trzy torpedy. Pierwsza uderzyła „Feti Bulinit“ w prawy bok i przewróciła okręt, który zaraz zaczął tonąć. Nasz torpedowiec pełną parą cofnął się poza linię min i dotarł do Karaburun, w którym już wiedziano o katastrofie i otwarto wszystkie reflektory, ale udało mi się odjechać na odległość 2500 metrów i jeszcze raz strzelić.

BAŁKAN WOBEC INTERWENCYI.

Minister Venizelos w interviewie z korespondentem jednego z pism zagranicznych oświadczył:

Nasze wojska znajdują się w odległości 67 km. od Salonik. Tureckiej armii w Macedonii właściwie już teraz niema. Gdyby turcy pod Konstantynopolem stawili jeszcze opór, wszystkie państwa związkowe połączą się dla zadania Turcji ostatecznego ciosu.

Co do szans ewentualnej interwencji, to mocarstwa europejskie są praktycznie, uprawiają politykę realną i uznać muszą przewrót, jaki

się dokonał. Bałkan, uwolniony od przewagi tureckiej, przedstawia coraz więcej wartości dla kapitalizmu europejskiego.

PROJEKT PODZIAŁU TURCYI.

„Temps“, utrzymujący stosunki ze sierami dyplomatycznymi, przedstawia nowy plan podziału Turcyi.

Austria miałaby otrzymać pas Sandżaku wzdłuż granicy czarnogórskiej do Mitrowicy, skąd pójdzie granica austriacko-serbska na wschód od linii kolejowej do Saloniki.

Serbia dostanie port Kawala.

Kolej do Saloniki zostawać będzie pod kontrolą Austrii. Port Saloniki ogłoszony będzie jako neutralny.

Bułgaria otrzyma część Macedonii.

Konstantynopol i terytorium aż po rzekę Ergene pozostanie własnością Turcyi.

Grecy otrzymają wilajet Janina, Czarnogórcy część Albanii wraz ze Skutari. Rumunia otrzyma kompensatę w Dobrudży w okolicy Sylistryi.

TELEGRAMY.

PETERSBURG, 3 listopada. (P.) Minister Dworu Cesarskiego generał-adjutant baron Frederiks telegrafuje:

3 listopada 1912 r. Spała.

„W pierwszych dniach ubiegłego miesiąca września (st. st.) podczas pierwszych dni pobytu w Białowieży, Jego Cesarska Wysokość Cesarzewicz Następca Tronu, wskazując do łódki, uczynił bardzo szeroki krok. Początkowo nie zauważono żadnych chorobliwych objawów, ani najmniejszych uchwytnych zmian w ogólnym stanie Jego Cesarskiej Wysokości. Wypadek ten jednak, według wszelkiego prawdopodobieństwa, spowodował u Cesarzewicza Następcy Tronu ukazanie się w nocy z 6 na 7 bólu w lewym wżębieniu jelitowym i opuchlizny, którą natychmiast określono, jako krwotok zabrzuszny. Po zachowaniu niezbędnego spokoju i odpowiedniej kuracji, krwotok ten, po upływie trzech tygodni, był o tyle nieznaczny, że prawie wcale nie można go było wyczuć i chory już rozpoczął czynić próby wstawania na nogi.

28 września (st. st.) chcąc zrobić kilka samodzielných kroków, Cesarzewicz Następca Tronu, pomimo nadzwyczajnie baczego dozoru, wskutek niezręcznego ruchu upadł, co, jak należy mniemać, wyjaśnia nowy krwotok w temże miejscu, ujawniony w nocy na 2 października (st. st.). Tym razem zajął on daleko większą przestrzeń, a mianowicie całą lewą część jelitową i całą pacierzową tejże strony, przyczem wewnętrzna granica jego przekraczała nieco za środkową linię brzucha. Podobne krwotoki zabrzuszone, pod postacią następstwa nawet niezbyt silnego trawienia spotykają się, jak widać z literatury specjalnej, nadzwyczajnie rzadko, i przedstawiają zupełnie określoną i niezwykle ciężką formę kliniczną „haematoma petro peritonealae“, częściowo pod wpływem wsiąkania wylanej krwi, a częściowo wskutek rozwijającego się wokoło niej reakcyjnego procesu zapalenia.

Takim „haematoma“, t. j. krwistym opuchnięciem, może towarzyszyć podniesiona temperatura, jaką też obserwowano u Jego Cesarskiej Wysokości. Naturalnem następstwem takich obszernych krwotoków jest znaczna maokrwistość, wymagająca czasami niekrońtkiego czasu dla zupełnego wyleczenia, również zaś przez dłuższy czas może zachodzić trudność swobodnego poruszania tą nogą, po stronie której znajdowała się „haematoma“, jak również wskutek przesiąkania kwią, obejmującą biodro i muskuły „musculus ilios psoas“, i okrążającą błonę komórkową, jako też wskutek długotrwałego nacisku opuchliny na odpowiedni nerw.

Podpisali: lejb-pedyatra Raufus, honorowy lejb-chirurg profesor Fiodorow, lejb-medyk Jego Cesarskiej Mości Ew. Botkin, honorowy lejb-medyk S. Ostrogorskiij.

Dnia 2 listopada 1912 roku. Spała.

SOFIA, 3 listopada (wł.) W Iskibie zgromadzą się parlamenty wszystkich 4 królestw bałkańskich, aby stąd dyktować Turcyi warunki pokoju.

BIAŁOGRÓD, 3 listopada (wł.) Król Piotr przybył do Iskibu z całym dworem i przedstawicielami najwyższych władz serbskich. Miasto udekorowano. Ludność przyjmowała króla owacyjnie. Byli burmistrz miasta Reszyd powitał króla, zakończywszy mowę: „Turcyi zdobyła mieczem Skoplje i przez miecz je straciła“.

Odbyło się nabożeństwo uroczyste. Wszędzie rozlegały się okrzyki: „Ziwio!“

PARYZ, 3 listopada (wł.) Z Aten telegrafuje: Garnizon turecki w Prewezie kapitulował.

BERLIN, 3 listopada (wł.) Preweza (forteca turecka nad morzem Adryatyckiem, na samem pograniczu grecko-tureckim położona nad zatoką, której północna część należy do Turcyi południowa do Grecyi), po uporczywym bombardowaniu ze strony morza, kapitulowała wraz z załogą. Miasto zajęte zostało przez marynarzy greckich.

MUSTAFA PASZA, 3 listopada (wł.) W odwrocie z Kirk-Kilisse turcy zamknęli chrześcijańskich żołnierzy 15 pułku w jednym domu i wymordowali wszystkich, poczem przywołali księdza bułgarskiego, któremu bagnietami wytknęli oczy, obcięli nos i brodę, poczem dopiero go dobili i zabili żonę i dzieci księdza na jego zwłokach.

SOFIA, 3 listopada (wł.) „Mir“ donosi, że turcy ciągle popełniają okrucieństwa. W okolicy Strumy turcy wzięli bułgarów gromadami i mordowali.

PARYZ, 3 listopada (wł.) „Echo de Paris“ donosi: Wojsko rumuńskie na granicy bułgarsko-rumuńskiej zostało znacznie powiększone. Wobec tego położenie uważają za coraz krytyczniejsze.

PARYZ, 3 listopada (wł.) Z Konstantynopola telegrafują do „Matina“: Turecki minister wojny otrzymał telegram, że turcy odparli czarnogórców od Skutari, zadawszy im dotkliwą klęskę. Czarnogórcy stracili mieli 2 tys. ludzi. Armia turecka na całej linii turecko-czarnogórskiej przeszła do działań zaczepnych.

(Telegram ten nie znajduje dotąd potwierdzenia z żadnego innego źródła. Przyp. Red.)

BERLIN, 3 listopada (P.) Z Londynu depezuja do agencji Reutersa, że w Chathamie panuje wielkie oburzenie z powodu rozesłania przez admiralicyę licznych depezu, wzywających do powrotu na okręty urlopowanych oficerów i marynarzy.

PORTSMOUTH, 3 listopada (P.) „Evening News“ wydała dodatek nadzwyczajny z wiadomością, że w dokach szóstej flotyli kontrtorpedowców panuje niezwykły ruch. Krążą pogłoski, że w nocy kontrtorpedowce odpłyną na morze z zapieczętowanymi rozkazami.

BIAŁOGRÓD, 3 listopada (wł.) Serbowie po zajęciu Prilepu, maszerują na Monastyr, dokąd od południa zbliżają się grecy.

WIEN, 3 listopada (wł.) Półurzędowy „Fremdenblatt“ wyraża przekonanie, że wobec zajęcia Prizrendu, ostateczny cel serbów został osiągnięty.

STARA ZAGORA, 3-go listopada (wł.) Do wszystkich miejscowości na zdobytym terytorium aż do Midrya nad morzem Czarnem wysłano oddziały wojska bułgarskiego, celem zaprowadzenia administracyi bułgarskiej.

LONDYN, 3 listopada (wł.) Prasa przestrzega króla Ferdynanda przed wtargnięciem do Konstantynopola.

POZNAN, 3 listopada (wł.) Dziś na starym rynku, wprost ul. Wrocławskiej wykołent się tramwaj elektryczny. Jedna osoba poniosła śmierć na miejscu, kilkanaście lżej lub ciężiej rannych.

KONSTANTYNOPOL, 3 listopada (wł.) Piśma tutejsze donoszą, że zauważono 7 okrętów jednego z mocarstw, które to okręty mają czuwać, aby turcy nie zaatakowali ponownie Warny.

WIEN, 3 listopada (wł.) Projekt interwencji, przedstawiony przez Poincarego, został przez gabinet austriacki wprost odrzucony.

W kołach urzędowych panuje przekonanie, że dyplomacyi francuskiej mniej chodzi o sam fakt interwencji, ile o utrudnienie położenia, a zarazem o dowiedzenie, że dyplomacya francuska działa bezstronnie.

Projekt francuski związałby ręce rządowi wiedeńskiemu. Austro-Węgry nie mogą wyrzec się swych najżywotniejszych interesów.

LONDYN, 3 listopada (wł.) W dzielnicy

South-Kensington wszczął się gwałtowny i olbrzymi pożar w magazynie mód Barkera. Personel żeński magazynu, znajdujący się na górnych piętrach, znalazł się w rozpaczliwym położeniu, mając z powodu pożaru schodów i głównej windy, wyjście odcięte.

Pomimo wszelkich usiłowań ze strony strażnicy, 14 (według innych źródeł 10) dziewcząt z personelu zostało zwęglonych, 11 odniosło ciężkie rany. Obecnie stwierdzają, że na miejscu katastrofy dzieć się miały straszliwe sceny. Całe miasto pod wrażeniem katastrofy.

WIEN, 3 listopada (wł.). „Neues Wiener Journal“ donosi z Paryża: Mocarstwa zgodziły się dotychczas na jedno co do formy pośrednictwa w sprawie bałkańskiej, mianowicie propozycję 3-dniowego zawieszenia broni, aby tymczasem zbadać obustronne warunki, na podstawie których możnaby rozpocząć rokowania pokojowe.

KONSTANTYNOPOL, 3 listopada (wł.). Były sułtan Abdul Hamid przybył tutaj na pokładzie okrętu „Lorelei“ i umieszczony został wraz z haremem swoim w pałacu Beglerbej na azyatyckim wybrzeżu Bosforu.

LONDYN, 3 listopada (wł.). „Daily Mail“ donosi o Konstancyopolu: Depesza z Salonik donosi o rzezi żydów, którzy ginęli setkami. Mahometanie są oburzeni na żydów i chrześcijan, albowiem żołnierze chrześcijańscy i żydowscy pierwsi uciekali w każdej bitwie.

KONSTANTYNOPOL, 4 listopada. (P.) W sobotę posłowie wielkich mocarstw na wspólnej naradzie postanowili przedstawić Porcie szereg żądań, dotyczących utrzymania porządków w stolicy.

Uznano za konieczne zaprowadzenie ochrony mostów, rzuconych przez Złoty Róg, ochrony poselstw, banków i hotelów, ustanowienie surowych kar na zakłócających porządek i surowych środków dla powstrzymania od agitacji prowokacyjnej ludzi podburzających muzułmanów do rzezi chrześcijan. Oprócz tego polecono nalegać, aby jaknajprędzej przybyły okręty wojenne.

W ciągu ośmiu dni oczekiwane jest przybycie Izeta-paszy, który wyjechał już ze swoim sztabem z Jemenu.

KONSTANTYNOPOL, (terminowa) 4 listopada (P.) Czorlu zdobyły wojska bułgarskie z powrotem. Turcy w nieporządku cofają się do Konstancyopolu.

ATENY 4 listopada (P.) Ostrzeliwanie Prewezy trwało do wschodu słońca. Grecy otoczyli miasto na przestrzeni dwóch kilometrów i skoncentrowali ogień na niektóre forty. Rano w Prewezie wywieszono białą chorągiew. O godzinie 2 po południu wojska greckie weszły do miasta z entuzjazmem witane przez ludność. Przywrócono komunikację telegraficzną z Atenami i Werią.

LONDYN, 4 listopada. (P.) Do Biura Reutera donoszą z Konstancyopolu, że Porta zwróciła się do mocarstw z prośbą o przerwanie działań wojennych i o rozpoczęcie rokowań o pokój.

BERLIN, 4 listopada. (P.) Do Biura Wolfa telegrafują z Konstancyopolu urzędownie, że armia turecka zmuszona została do cofnięcia się na linię Czetaldu.

Z ostatniej chwili.

Londyn, 4 listopada. (wł.) Szósta eskadra kontrtorpedowców, stojąca w Portsmouth, została wczoraj postawiona na stopie wojennej i odjeżdża dziś z zabezpieczonymi rozkazami.

W ministerium marynarki przez cały dzień pracowano gorączkowo.

Grey odbył niezwykle długą konferencję z ministrem marynarki; wszystkich oficerów i marynarzy, znajdujących się na urlopie, powołano telegraficznie do stawienia się na swoich okrętach.

Trzecia eskadra floty, stojąca w Plymouth, otrzymała rozkaz pogotowia wojennego.

Londyn, 4 listopada. (wł.) Wczoraj wieczorem kursowały tu pogłoski o mobilizacji całej floty angielskiej. Rząd wydał komunikat, donoszący, że tylko część floty została zmobilizowana

Stefania Sieklucka

córka Kazimierza i Ludwiki z Brzozowskich,

opatrzona św. sakramentami, po krótkich lecz ciężkich cierpieniach zmarła w Warszawie dnia 2-go listopada 1912 roku, przeżywszy lat 19.

Pozostali w nientulonym żalu rodzice, siostra i brat, zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych, na wyprowadzenie zwłok z kościoła św. Krzyża w Warszawie, o godz. 5 po południu na cmentarz Powązkowski do grobu rodzinnego, 4190

i to nie w zamiarze prowokowania którego z mocarstw.

Paryż, 4 listopada. (wł.) Turcy i państwa bałkańskie odrzuciły stanowczo wszelkie pośrednictwo mocarstw, zainicyowane przez Francję. Wymiana zdań pomiędzy mocarstwami trwa wprawdzie, lecz bez widoków powodzenia.

Sofia, 4 listopada. (wł.) Według doniesień z placu boju, armia bułgarska, znajdująca się w okolicach Czorlu, przygotowuje się energicznie do zadania stanowczej klęski ustępującym wojskom tureckim.

Wczoraj pod Adrianopolem wznosiły się 3 aeroplany bułgarskie i rzuciły na twierdzę kilkanaście bomb, które wybuchły, wyrządzając straszne spustoszenie.

Konstancyopol, 4 listopada (wł.) Sąd wojenny wykreślił z armii 4 oficerów sztabu generalnego, 1 pułkownika, 3 majorów i 6 kapitanów dywizji Azis paszy za błędy, popełnione w bitwie pod Lile-Burgas.

Białogród, 4 listopada. (wł.) Z trzech korpusów tureckich, operujących przeciwko armii serbskiej, pozostały tylko 2 oddziały po 5 tysięcy żołnierzy, z których 1 oddział uciekł do Seres, a drugi do Salonik. Droga do Salonik jest otwarta, wojska serbskie oczekują tylko na połączenie się z armią grecką, aby zaatakować Saloniki.

Berlin, 4 listopada (wł.) Jeden pancernik i jeden krążownik niemiecki, stojące w Kilonii, oraz trzy pancerniki, znajdujące się na morzu Śródziemnym, otrzymały rozkaz odpłynięcia do Turcji. Okręty, wyjeżdżające z Kilonii, ładują pośpiesznie amunicję i prowianty. Rozkaz ten wydany został w celu obrony interesów niemieckich w Konstancyopolu.

Konstancyopol, 4 listopada (wł.). Zaniepokojenie z powodu obawy rzezi doszło do kulminacyjnego punktu wśród ludności chrześcijańskiej: lada chwila może ona wybuchnąć. Wieczorem nikt nie wychodzi na ulicę. Wszystką broń, znajdującą się w sklepach, wykupiono, tak, że nie można dostać w całym mieście ani jednego rewolweru.

Pewien dygnitarz turecki oświadczył, że największe niebezpieczeństwo grozi chrześcijanom, jeśli pokonane wojska wrócą do Konstancyopolu.

Berlin, 4 listopada. (wł.) Dziś o północy przybył tu włoski minister spraw zagranicznych San-Giuliano, powitany przez członków ambasady włoskiej; zamieszkał w gmachu ambasady.

Konstancyopol, 4 listopada. (wł.) Według nadeszłych tu wiadomości, wojska tureckie poniosły po 4-dniowej bitwie nową klęskę w okolicy Czorlu.

Niemcy Łódzcy przeciw wywłaszczeniu.

Po mieście krążą pogłoski że Niemcy Łódzcy organizują masowy protest przeciw wywłaszczeniu i w tym celu rozpoczęli zbierać podpisy. Protest ten, na którym znajdować się podobno mają bardzo poważne nazwiska, wysłany zostanie następnie do Berlina.

Z prasy miejscowej.

„Postęp“, tygodnik społeczny, handlowo-przemysłowy i informacyjny. „Progress Informations-Wochenschrift für Handel und Industrie“.

Pod powyższym dwujęzycznym tytułem ukazał się pierwszy numer dwujęzycznego tygodnika tutejszego.

Stworzenia ziemnowodne w przyrodzie odznaczają się długowiecznością, czy to pomimo że mogą żyć zarówno na ziemi, jak i w wodzie, czy właśnie dlatego, czy wreszcie z jakich innych przyczyn, dotąd niewyjaśnionych. Ale z czasopism dwujęzycznych rzadko które cieszy się długim życiem.

Ha, może „Postęp-Progress“ będzie szczęśliwym wyjątkiem.

Dla ścisłości dodamy, że redakcja i administracja mieści się przy ul. Głównej nr. 47, prenumerata roczna kosztuje w Łodzi 3 rb., z przesyłką pocztową 5 rb., półroczna i kwartalna odpowiednio mniej i że numer podpisał: redaktor i wydawca p. Aleksander Gersdorf i sekretarz redakcji, p. Henryk Frenkiel.

— „Smiechu, tygodnika humorystyczno-satyrycznego“ drugi numer wyszedł dnia 2 listopada.

Pośród konceptów, zawartych w nim, jest kilka wcale dobrych. Z przyjemnością wykreśliłbyśmy jeden tylko, jako nienadający się do głośnego czytania w kółku rodzinnym.

S. R.

Księgarnia „Przeglądu Katolickiego“

Łódź, św. ANDRZEJA N 3.

„KU PRAWDZIE“

powieść z pierwszych czasów chrześcijaństwa, bogato ilustrowana. Rzecz dzieje się w Pompei 196

GIEŁDA WARSZAWSKA

(Sprawozdanie telegraficzne — godzina 1, dnia 4 XI 1912 roku).

	Zad.	Tran.		Zad.	Tran.
Czeki na Berlin	46.450	—	B-ku Dysk. Warsz.	40	—
4% Renta	93.83	—	Banku H. m. Warsz.	—	424
5% Pożyczka z 1907	—	—	—	—	432
5% Pożyczka z 1906	—	—	—	—	131.50
Premijówka I-iej em.	475	—	Ak. Lipowy	—	161.25
II-iej	854	—	—	—	125.20
Szlacheckie	306	—	—	—	251.60
4% Listy Ziemi.	87.80	87.35	Akcyje Zyward. zakl.	—	200
5% Listy Warsz.	92.10	91.65	5% L. m. Piotrkowa	—	—
4 1/2% L. Łódz.	86.80	86.20	5 3/4% Oblig. Warsz.	—	—
4 1/2% L. Łódz.	—	—	4% L. Częstochowy	—	—
Bank H. Łodzi n. ak.	—	—	Bank Państwa	—	—
			Rudzki i S-ka n. ak.	—	—
			B-ku H. Warsz. n. ak.	—	—

3) „Wilanów“ — opis pamiątek po królu Sobieskim; cena w oprawie 75 kop.

2) Feliks Koneczny — „Dzieje Polski“ 2 tomy, z 80-ma rysunkami i dużą mapą Polski. cena w oprawie rb. 2.00, broszurowane 1.50 kop. dla prenumeratorów — w oprawie 1.30 kop. broszurowane rb. 1.00.

Teatr Polski

Cegielniana 63.

po cenach popularnych

W piątek, dnia 8-go listopada 1912 r.

„Gra serc“ sztuka w 3-ach aktach Kiedrzyńskiego.

Bilety wcześniej nabywać można w cukierni W-go Komora, Dzielną róg wschodniej, codziennie od 10-ej rano do 1-ej po południu i od 4 do 8-ej wieczorem, a w dzień przedstawienia od g. 5 w kasie teatru 4202

STOLECZKI 5451

Z. P. Truzzi

Na Targowym Ryнку.

Telefon 21-68.

CYRK

Poniedziałek, dnia 5 listopada

Wielkie elagancie przedstawienie

w 3-ch częściach składające się z najlepszych numerów. Debiut nowych artystów. Spieszcie zobaczyć nowość, tylko 5 występów. Sensacja! Furora! 2-gi występ znakomitych bezkonkur. artystów

Trio-Rapides.

Także przyjmą udział wszyscy pozostali znakomici artyści i artyści cyrku z p. W. Truzzi dyrektorem cyrku na czele.

ANONS: Jutro 5-go listopada wielkie - ekstre ordynaryjne przedstawienie. 3439

ZAKŁAD KRAWIECKI DAMSKI I MĘSKI

Władysława Łapienis

Przeniesiony został na ul. Widzewską 130. Nagrodzony na wystawie przemysłowej srebrnym medalem w Łodzi. 4186

Z szacunkiem W. Łapienis

AKUSZERKA

Stefania Milewska

mieszka obecnie ulica Pańska 75, dawniej Konstancyńska 49. 4124

Baczność!

Ostrzegamy wszystkich, że oryginalną „Skórę angielską”, można dostać tylko: Piotrkowska № 128 m. 13. Garnitur można nosić 5 lat, lok. 40 kop. Plusz 70 kop. łokieć. 4142

MAJĄTEK

do sprzedania w Tomaszowie Rawskim w Starzycach, pół wiorsty od stacy i pół wiorsty od Tomaszowa, domy i plac duży 8-ach morgowy blisko wody, zdany pod budowę fabryki, lub domów mogą być także letniska. Wiadomość: STARO-ZARZEWSKA № 65 — 68. 4146

Dr. S. SZNITKIND

Srednia № 2. 1117 Choroby skórne, (włosy), i moczopłciowe, kosmetyka lekarska, weneryczne. Przyjmuje od 8-ej do 2-ej po poł. i od 4 i pół do 9 w., damy od 4 i pół do 6-ej

SKOŃCZONY PRAWNIK

udziela lekcji, przygotowuje do szkół oraz na świadectwa. Oferty składać w administr. Rozwoju sub. „Prawnik”. 5848

Do wynajęcia i sprzedania

KARETY

Piotrkowska № 141 i Srednia № 38. 4188

ZAGINAŁ SOLA-WEKSEL

in blanco na sumę rb. 200 wystawiony przez F. Pogoda i Frida Ristok na zlecenie Augusta Berft. Znajduca raczy łaskawie zwrócić Augustowi Berft. Piotrkowska № 218. 4192

BONY

francuzkie z dobrymi świadectwami potrzebne zaraz. Biuro pośrednictwa pracy Witolda Wagnera Kalisz, ulica Grodzka № 1. 4134

AKWIZYCIAN (AUX-LA-CHAPELLI)

WYKONANIE

DLA DZIECI I OSÓB O NISKIM LIWIJ GERZE, ZAPOSIENIA WYSPRÓBA, EWIDENCJA PRZECIW LISZAJCOWI, NAGRODZIENIE, KRÓSTOKI, CIEKAWOŚCI NOSA, RAKI SKÓRY PRZY UPORCZYWYCH CHOROZACH SKÓRNYCH, LEGZEMIE, RUSZCZĄCY I T. P.

ONIE Z REZOWA (INDICIA) 290 P.

Władysław Łapienis

651

Chłopiec z porządnej rodziny ukończył dwu klasowa szkołę, 15-letni, poszukuje miejsca, Nowe Chojny, Kopernika № 26. 9705-2-1

Chłopiec do terminu może się zgłosić, zakład blacharski, ul. Piotrkowska 138. 9696-2-1

Chłopiec porządnych rodziców do terminu do rzeźnika może się zgłosić do Heidricha ul. Widzewska № 133. 9653-2-2

Do sprzedania zaraz: dwa konie, 15 siodeł, dwa artyleryjskie furgony, stare żelazo i dwa powozy, Nowo-Cegielniana 51. 9662-2-2

Do sprzedania lub wdzierżawienia dom z piekarnią, dużym placem i ogrodem w Rudzie. Cena przystępna. Oferty: „Ruda” 9664-3*-2

Do sprzedania sklep, magiel i meble z powodu wyjazdu, ul. Widzewska 147. 9666-3-2

Do wdzierżawienia lub sprzedania zaraz posesya po ogrodniku 11 morg z zabudowaniem w tem 500 drzew owocowych w Zdunskiej Woli, Oplesin. Bliższa wiadomość: Konstancyńska 67 uKwiecińskiego. 9645-3-3

Do wynajęcia dla jednego lub dwóch przywoitwych panów ładny pokój frontowy przy inteligentnej rodzinie. Przejazd 51 m. 10. 9713-3-1

Gramofon patefonowy olbrzymi, sto utworów, sprzedam, 30 rubli, Wólczajska 230-95. 9722-46pts-1

Inteligentna panienka poszukuje jakiegokolwiek posady, władająca trzema językami, Konstancyńska № 57 m. 9. 9720-2-1

Kandydatka na nauczycielki znajda bezpłatną praktykę we wzorowej szkole. Oferty w Rozwoju dla „P. R.” 9709-3-1

Kawiarnia dobrze prosperująca do sprzedania. Wiadomość: Konstancyńska 19 w piekarni. 9628-3-3

Ładny stół do pokoju stołowego jest do sprzedania u pani A. Reff, Piotrkowska 261 oficy na 2 wejście, I piętro. 9715-3-1

MAGAZYNIER branży armatorskiej, niemieckim, rosyjskim potrzebny. Oferty „W. B. S.” do Biura Ogłoszeń Buchweitz Warszawa, Marszałkowska 120. 5457-3pt-1

Młoda panienka z syciem mająca złożyć 50 rubli kaucyi, poszukuje jakiegokolwiek posady. Oferty w adm. Rozwoju pod „Panienka”. 9618-3-5

Młoda inteligentna osoba poszukuje zajęcia w biurze. Oferty pod lit. „S. K.” proszę składać w administr. „Rozwoju”. 9629-3-3

Maszyny 2 Singera, pięknie szyjące, nożna 18 rb., ręczna 10 rb., Piotrkowska 103 m. 5. 9693-3-2

Magle do sprzedania, Targowa 55. 9671-2-2

Od 15-go listopada specjalny komplet na rangę dla urzędników od godziny 8-jej wieczorem. Na świadectwa nauczycielskie i inne od godziny 4-jej, po południu. Kursy przygotowawcze Mikołajewska 22-11. 9699-34pt1

potrzebni agenci do wprowadzenia artykułu, niezbędnego w każdym domu. Tylko zdolni zechcą dowiedzieć się: Sosnowice, ulica Starosobowicka nr. 48, Borowy. 9710-3*-1

potrzebni sluzarze na diete roboty, Karola 7. 9734-2-1

potrzebna zaraz zdolna prasowaczka, ul. Cegielniana 68, pralnia. 9725-1

potrzebny subiekt do fryzjera zaraz, Przejazd 35. 9728-1

pokój do wynajęcia ul. Mikołajewska 59. Wiadomość u stróża. 9703-2-1

pokój osobny przy rodzinie zaraz do wynajęcia, Mikołajewska 7-10. 9702-3-1

potrzebna panienka do prowadzenia kantoru z kaucyą 50 rub. Piotrkowska 109, biuro nauczycielskie Ludwińskiej. 9682-2-2

potrzebny uczeń fryzjerski Górny Rynek 3. 9518-5-4

potrzebna zdolna koszularka, ulica Mikołajewska № 13, B. Oszrodek. 9692-3-2

potrzebne zdolne staniczarki do pracowni sukien „Maryi” Konstancyńska nr. 33. 9687-2-2

pralnia dobrze prosperująca jest zaraz do sprzedania, ul. Radwańska nr. 47. 9659-3-2

pralnia do sprzedania w dobrym punkcie, ulica Zawadzka nr. 22, Bałuty. 9653-2-2

poszukuję lekcji prywatnych. Udzielam lekcji uczniom młodszych klas średnich zakładów naukowych i przysposabiam do egzaminów oraz na świadectwa. Oferty składać w redakcy Rozwoju sub. „W. D.” 9684-2-2

pokój umebłowany z wszelkimi wygodami z elektrycznym oświetleniem zaraz do wynajęcia. Wydaje obiady i kolacje ulica Karola 8 m. 8. 9650-3*-2

piwiarnia do wynajęcia od 1 stycznia Rzgowska 46 wiadomość u właściciela domu. 9632-5*-3

przyjmuje strojenia reparacye fortepianów i pianin ul. Południowa 40 m. 2. 9644-3*-3

potrzebna służąca z praniem, uczciwa, lubiąca porządek. Zgłaszać się Przejazd 16 m. 21, trzecie piętro. d.o.

potrzebna zaraz nauczycielka lub nauczyciel do przysposobienia do 5-jej klasy handlowej i do pomagania młodemu rodzeństwu. Oferty w adm. Rozwoju pod lit. W. K. 9594-2-2

potrzebna zaraz zdolna chemiczarka, Południowa nr. 50. 9636-3-3

potrzebna zaraz szwaczka do zakładu pogrzebowego E. Puszy i S-ka, Przejazd nr. 22. 9613-3-3

potrzebna prasowaczka, na koszu i drobiazgi ul. Radwańska nr. 19. 9700-1

potrzebny lokal od 1 kwietnia składający się z 1 sali i 5-ch mniejszych pokojów, w śródmieściu. Oferty: Stow. drukarzy, ul. Przejazd 12. 9306

powóz do sprzedania bardzo tania w dobrym stanie, Częstochowska № 8 m. 12. 9651-3-2

przybiłak się dwie Burski przy. Odebrać można: Cmentarna № 10. 9659-2-2

piwiarnię tania sprzedam z powodu zmiany interesu, Przejazd 45. 9665-3*-2

sklep do sprzedania w dobrym punkcie przy fabrykach zaraz albo od nowego roku, wiadomość ul. Miłsza 59 u stróża. 9629-3-3

sklep tania do wynajęcia w Kaszowie. Wiadomość Miłsza 59 u portyera. 9609-3-3

sklep kolonialny w dobrym punkcie, do sprzedania ul. Zygierka nr. 23. 9584-4*-3

stangret wyjazdowy trzeźwy, czysty, potrzebny, Benedykta 88. 9732-24-1

sklep spożywczy do sprzedania, ul. Częstochowska 29. 9729-1

szafy sklepowe, wagi, rezerwar do narty, bufety do sprzedania, Radogoszcz, Cerecka nr. 10. 9712-3-1

tania udziela się lekcji na skrzypcach, fortepianie, wiolonczeli, Przejazd 39, prawa oficyna, 2-gie piętro. 9689-2-2

udzielam lekcji na mandolinie po 25 kop. lekcya Staro-Zarzewska 65 m. 53. 9633-3-3

zagubiono 75 rubli w kancelaryi u reagenta na Konstancyńskiej nr. 6 lub też w przejściu do Zachodniej. Łaskawego znalazcę uprasza się o zwrot za wynagrodzeniem, Piotrkowska 54 Lassman. 9715-1

zaginął pies złoty (bernardin) wabi się „Muchtav” białe pierśi, odprowadzenie za wynagrodzeniem 5 rubli, Radogoszcz, Kazimierz a nr. 4. 9716-3-1

powóz w dobrym stanie do sprzedania. Wiadomość ulica Widzewska № 133. 9657-2-2

2 pokoje z kuchnią, wanna, klozet i wszelkie wygody do wynajęcia od 1-go stycznia, ulica Widzewska nr. 148. Dowiedzieć się można u gospodarza. 9718-2-1

30 rubli dam za wyrobienie posady bufetowego lub kelniera. Oferty: admin. Rozwoju pod „50”. 9685-2-2

Zagubione dokumenty.

Antoni Szafarczyk zgubił kartę od paszportu wydaną z fabryki K. Anstadta. 9619-3-3

Anna Kubiak zagubiła kwit od paszportu, wydany z fabryki B-cia Jesionowsky. 9717-3-1

Anna Sawicka zagubiła kartę o paszportu, wydaną z fabryki Juliusza Kindermana. 9730-1

Jan Rabencki zagubił kartę od paszportu, wydaną z fabryki Edwarda Schwarzsulca. 9658-3-2

Józef Krawczyk zagubił kartę od paszportu wydaną z fabryki B-ci Stroszajn. 9707

Józef Atlasiuk zgubił kartę od paszportu wydaną z fabryki Bigge przy ulicy Wodnej. 9721

Józef Pawłowski zagubił kartę od paszportu, z fabryki Karola Plichala. 9703

Kazimiera Babuszewska zagubiła paszport, wydany z m. Zgierza. 9661-3-2

Marcin Sierozki zgubił kartę od paszportu, wydaną z fabryki Petersillego. 9723

Maryanna Goczon zagubiła paszport, wydany z gm. Morawica, gub. kieleckiej. 9680-3-2

Mikołaj Raciborowski zagubił kwit od paszportu wydany z fabryki Birnbauma. 9728-3-1

Tomasz Szewczyk zagubił paszport wydany z gminy Grabice, gub. piotrkowskiej. 9724

Tomasz Grochulski zagubił paszport wydany z gminy Górki, pow. łódzkiego. 9733-3-1

Walentyn Rajewski zgubił kartę od paszportu wydaną z fabryki Hirsberga i Birnbauma. 9711-3-1

zaginął paszport na imię Marcina Urbaniaka gm. Niemierdów pow. Turckiego i gub. kieleckiej. 9630-3-3

zaginął paszport na imię Maryanny Krajewskiej, wydany z gminy Dąbrowa Rusiecka pow. Łaskiego. 9612-3-3

zaginął paszport, wydany z gm. Radogoszcz na imię Weroniki Kachanowicz. 9649-3-3

zaginął paszport na imię Wiktorji Kempnińskiej, wydany z miasta Włocławka. 9676-3-2

zaginął paszport, z powiatu Niżawskiego gminy Bądkowa Helena Jaguszewska. 9697-3-1

zaginął paszport, wydany z gm. Kowlesy na imię Czesława Stefaniewicz. 9698-3-1

zaginęła karta od paszportu, wydana z fabryki Pawła Desermonta Motte i S-ka na imię Lamusa Benjamina. 9701

zaginęła karta od paszportu, na imię Władysława Rajeskiego wydana z fabryki Waissa. 9704

zaginęła karta od paszportu, wydana z fabryki Alfrego Prel na imię Józef Rdzeniewski. 9714

zaginęła karta od paszportu, wydana z fabryki F. Sch. Lew na imię Jana Gluba. 9733

zaginęła karta od paszportu, na imię Stanisława Kasprzaka wydana z fabryki I. K. Poznańskiego. 9731

Frontowe mieszkanie z balkonem, dwoma wejściami i wldokiem na ogród, składające się z 2 dużych pokoi, przedpokojem i kuchnią na 2 piętrze tania

DO WYNAJĘCIA

zaraz lub od stycznia ul. Mikołajewska 40 m. 5. 4169

Parowa chemiczna pralnia i farbiarnia. Pralnia i prasownia bielizny

KEILICH I GOLDA, Łódź,

Niniejszem mamy zaszczyt zawiadomić Szan. Publiczność, że zaprowadziliśmy jako specjalność:

pranie i prasowanie męskiej bielizny,

powierając przyjmowanie i wydawanie takowej bielizny filiom naszym. Dzięki odpowiednim urządzeniom technicznym, jesteśmy w możności wykonywać polecenia pośpiesznie po cenach, jak niżej:

GENY:	Kołnierze zwyczajne za sztukę 3 kop.	Koszule kolorowe za sztukę 18 kc.
	Kołnierze podwójne i klapkowe za szt. . . 4 "	" " z mankietami, za sztukę 20 "
	Mankiety za parę 6 "	" białe, za sztukę 20 "
	Półkoszulki za sztukę od 5—8 "	" " z mankietami, za sztukę 22 "
	Półkoszulki z kołnierzem za sztukę . . . 10 "	

Upraszając przekonać się o dobroci naszej roboty, honor mamy kreślić się Z poważaniem

Keilich i Golda.

FABRYKA:

Wólczańska nr. 257,
Tel. 2321.

FILIE:

Piotrkowska 165.	Benedykta 26.
Główna 52.	Zawadzka 16a.
Dzielnia 36.	Wschodnia 60.



Sprzedaż hurtowa u W-go GUSTAWA ROSENTHALA, Nikolaiewska 18.



Parasolki Gorsetów „MARTY“

Łódź, Piotrkowska 130 (w podwórzu).

Poleca świeżo otrzymane fasony paryskie. Wielki wybór gorsetów gotowych. Biushaltery, pasy brzuszne, gorseciki dziecięce do prostego trzymania. Przyjmuje gorsety do przeróbki, reparacji i prania. 3792

Dr. Gustawa. 2795

Zand-Tenenbaumowa

Piotrkowska 145, tel. 24-16

Przyjmuje z chorobami kobiecymi, moczopłciowymi i skórnymi (kobiety i dzieci) od 11 r. do 1 p.p. i od 6 i pół do 8 w

Dr. A. Groszlik

Zachodnia 63, (przy Zielonej). Choroby skóry i włosów, weneryczne i dróg moczowych. Instytut Röntgenologiczny i światłolecznicy. Badanie krwi na syfilis Od 8^{1/2}—11^{1/2} r. i od 5—2. Niedziele i święta 9-12 r. 3056

Dr. L. PRYBULSKI

Choroby skórne, włosów, (kosmetyka), weneryczne i moczopłciowe i niemoc płciową Leczenie syfilisu EHRlich-HATA „606—914“
Ul. Południowa № 2, telef. 13-59. Przyjmuje od godz. 8—1 r. i od 4—8 w., panie od 5—6 po poł. Dla pań osobna poczekalnia. 423

Dr. S. KANTOR

specjalista chorób skórnych, włosów, wenerycznych lub dróg moczowych. Gabinet Roentgenowski i światłolecznicy, Piotrkowska 144 róg Ewangelickiej, telefon № 19-41. Leczenie Syphilisu „Erlieh-Hata 606“ Przyjmuje od 8—2 i od 5—9 wiecz. Dla pań osobna poczekalnia. 425r

Md. Dentysta

H. PUTZMAN

przeprowadził się na ul. Piotrkowską № 10 1-sze piętr. z frontu POWROCIŁ z zagranicy i przyjmuje codzien. sam od 10 r. do 1 p.p. i od 5 do 7 wiecz. 3191

Dr. med. Leyberg

Ch. skóry, weneryczne i moczopłc. Godziny przyjęć: 10—1 i 6—8 Dla pań 5-6 poczekalnia oddzielna W niedziele od 8—1-ej. Krótka 5, telef. 26-50. 1887

Dr. Jelnicki

ul. Andrzeja 7. — Tel. 170. Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. Godziny przyjęć: panowie od godziny 9—11 r. i od 8—3 po poł., panie od 4—6 po poł.; w niedziele i święta od 8 do 12 rano. 1469r

Dr. B. REJT średnia 5.

Sp. Choroby skórne, włosów, weneryczne, moczopłciowe i kosmetyka lekarska. Leczenie Syphilisu Salvarsanem Erlieh-Hata „606“ i „914“ (wśródzynie). Leczenie elektrycznością (elektroliza) i masażem wibracyjnym. Przyjmuje od 8—1 i od 4—8 w niedziele od 9—2 po poł. Dla pań osobna poczekalnia. 563r

Dr. Eugenia KERER GERSZUNI choroby kobiece.

Piotrkowska 121, tel. 18-07, przyjmuje codziennie od 3—6 po poł. W niedziele od 9—12-ej. 2721

Dr. Feliks Skusiewicz Andrzeja 13

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. Przyjmuje: od 9^{1/2} do 11-ej i od 5—8. W niedziele i święta od 9^{1/2} do 12-ej. Telef. 26—28. 507-r

Dr. Zofia Majzel

Choroby kobiece i wewnętrzne

Wschodnia № 59. 3109

Dr. med. J. Szwarcwasser Piotrkowska 18.

Choroby wewnętrzne i nerwowe. Specjalnie: choroby żołądka kiszki i przemiany materii (cukrowa, poduga, otyłość itd.). Niezbędne dla dyagnozy analizy chemiczne i bakteriologiczne. Wydział krwi w laboratorium własnym. Od 1—1 rano i od 5—7^{1/2}, po południu 195

NIEMIECKIEGO JĘZYKA

podług znakomitej a łatwej metody udzielam konwersacji, gramat., koresp. handl. etc. Niebawem nastąpi. Poważnie infor. Dyplomowana nauczycielka. CE-GIELNIANA 9, m. 2, na parterze od frontu. 4060

FRYZYER

J. BUZKOWSKI

ul. Andrzeja № 1.

róg Piotrkowskiej.

Największa fabryka wyrobów fryzjerskich, specjalne salony dla pań i panów: Czesanie, ondukcja, mycie głów, momentalne suszenie aparatem, farbowanie na różne kolory, manicure. Ceny konkurencyjne. 4178

Do wynajęcia!

zaraz lub od stycznia 1913 roku 2 pokoje z kuchnią, obszerne, widne i słoneczne (parter) odpowiednie na kantor lub tp., oraz różne mniejsze lokale wiadomość PIOTRKOWSKA 105. u rządcy lub stróża domu. 4158

Sypialnia mahoniowa najnowszego fasonu, biurko dębowe amerykańskie

do sprzedania

u stolarza niedrogo. Wiadomość: Rzgowska 53, skład win. 4108

Pokój sypialny, gabinet męski i pokój dziecienny wyrobu zagranicznego oraz różne

MEBLE

do sprzedania; wiadomość ulica Piotrkowska 275 m. 3 4160

Resztki damskie

chustki ciepłe, barchany atakże skóra ang, 40 kop. na męskie ubrania 45 kop. plusze 75 kop. łokieć.

Widzewska 83 m 26. 5756

PIĘGI LISZAJE, WĄGRY, PRYSZCZE, ŁUPIEŻ, SWĘDZENIE i wszelkie NIECZYSTOŚCI SKÓRY leczy i usuwa tylko LECZNICZE ZIOŁKOWE



Dr. OBERMEYER, z wizerunkiem, SIOSTRY MIŁOSIĘDZIA na każdym kawalku:

MILIONY LUDZI ULECONYCH

Po krótkotrwałym użyciu świetny wynik.

Sprzedaj w aptekach i składach aptecznych

Ważne dla właścicieli domów.

Przeróbka domów, sklepów, odrestaurowanie starych fasad lub zmiana na inne, badania, szacunki usuwanie grzyba, usuwanie wilgotnych lokali, sporządzanie planów budowlanych, kosztorysów-obliczenia-wykonywa w jak najkrótszym czasie. L. KOSTRZEWA. Architekt i Majster murarski Łódź, Orla № 14. 4078

Do wynajęcia

od 1-go Stycznia 1913 r. mieszkanie, składające się z 3-ch pokoiów, kuchni, przedpokoju i alkowy, ul. Długa № 45. Wiadomość: ulica Długa № 47.

Od 1 stycznia 1913 r. jest do

wynajęcia Lokal

narozny przy zbiegu trzech ulic, odpowiedni na sklep, skład apteczny lub aptekę, wraz z mieszkaniem oraz suterynami, przy ulicy: szosa Pabianicka № 20 bliższa wiadomość tamże. 4118

2000

korcy marchwi karoty wybieranej.

300 korcy marchwi pastewnej.

500 pudów chrzanu b ładnego i pietruszka do sprzedania zaraz. Dom Rzerzycze przez Kłomnice, st. dr. żel. W. W. 4162

Chłopcy

porządnych rodziców, którzy chcą mają nauczyć się ślusarstwa zostaną przyjęci do pracy R. Buhle ul. Długa 162. 4164

Zdolni

ślusarze

na lepszą budowlaną kutą gietą robotę mogą się zgłosić u R. BUHLE, Łódź, Długa 162. 4166

St. Dąbrowski

powrócił

Przyjmuje w prywatnym gabinecie przy Lecznicy. Ul. Piotrkowska № 127, tel. 25-98 265 (róg Rozwadowskiej № 1).

Zaginęły 2 weksle

in blanco wystawione: Jeden na 50 rb. przez Dawida Osowskiego drugi na 38 rb. przez Abrahama Piernika obydwą na zlecenie Fajwela Massbauma ul. Zgierska 44. Uważać za nieważne. 4170

Jeżeli kto z czytelników stosował metodę leczenia

Radiopatję d-ra Manna

z Paryża ze skutkiem; raczy nas łaskawie o tem zawiadomić do adm. „Rozwoju“ pod lit. R. J. 4176

Świerzbę

pryszczę i męczące swędzenie najlepiej wyleczy mydło z zapachem i krem aptekarza Lipińskiego. Cena razem rb. 1 kop. 25. Sprzedaż w aptekach i składach aptecz. Wysyłam za zaliczeniem pocztowem. Adres: Warszawa — Mokotów. Apteka Ed. Lipińskiego, skrzynka poczt. 461. 5577

LEKARZ-DENTYSTA

Ad. Zadewicz

Przyjmuje Piotrkowska 120, telefon 14-03. 2359